



SERCE

Pewien młodzieniec chwalił się, że ma najpiękniejsze serce w dolinie. Chwalił się nim na rynku miasteczka, w którym mieszkał. Zebrał się ogromny tłum, by je podziwiać, serce bowiem było w swym kształcie perfekcyjne. Nie miało żadnej skazy, było przepiękne, gładkie i błyszczące. Biło bardzo żywo. Chłopak zachwalał swe serce na cały głos i wszyscy mu potakiwali, bowiem jego serce było idealne.

Jednak w pewnym momencie jakiś strzec z tłumu krzyknął:

- *Dlaczego twierdzisz, że twoje serce jest najpiękniejsze, skoro moje jest o wiele piękniejsze od twojego.*

Młodzieniec bardzo się zdziwił słysząc te słowa, a potem spojrzał na serce starca i zaśmiał się. Co prawda serce starca biło bardzo żywo, być może nawet żywiej od serca młodzieńca, ale było to serce porwane różnymi bruzdami, serce, w którym było wiele brakujących kawałków. Wiele też w nim było kawałków, które do tegoż serca po prostu nie pasowały. Było to serce, które w żaden sposób nie mogło się równać z nieskazitelnym sercem młodzieńca.

Chłopak zapytał więc starca:

- *Dlaczego uważasz, że twoje serce jest piękniejsze od mojego, skoro wszyscy widzą, że nie jest ono nawet w części tak piękne, jak moje własne?*

Wtedy starzec rzekł, że nie zamieniłby swego serca na serce młodzieńca. Powiedział też, aby młodzieniec spojrzał w jego serce i wskazując na blizny rzekł:

Widzisz te blizny i brakujące kawałki. Powstały one dlatego, że ofiarowywałem serce z miłością wielu osobom, nie dostając nic w zamian. Jeśli natomiast spojrzysz uważnie dostrzeżesz, że wiele kawałków do mojego serca niezupełnie pasuje. Są to części serc innych ludzi, które oni mi ofiarowali i które znalazły stałe miejsce w moim sercu. Dlatego moje serce jest piękniejsze od twojego. Natomiast te bruzdy, które widzisz zrobili ludzie nieczuli, ludzie, którzy mnie zranili, ale którym ja wybaczyłem.

Wtedy młodzieniec zrozumiał na czym polega piękno serca i zapłakał. Potem jednak wziął kawałek swojego harmonijnego serca i ofiarował go starcowi, a starzec zrobił to samo. Padli sobie w ramiona i rozpłakali się.

Otrzymany od starca kawałek serca nie pasował tak idealnie do serca młodzieńca, co nieco zmąciło doskonałą jego harmonię. Nigdy jednak wcześniej serce młodzieńca nie było tak piękne, jak teraz i młodzieniec doskonale to rozumiał.